

Bogdan Ferdek

"Wędrowki przez rok kościelny z Benedyktem XVI", Bogdan Giemza, Kraków 2007 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 15/2, 194-198

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przedstawił sylwetkę zmarłego księdza profesora, niezwykle aktywnego naukowo i dydaktycznie.

Popołudnie 19 września 2007 roku uczestnicy sympozjum poświęcili na zwiedzenie katedry pelplińskiej i Muzeum Diecezjalnego (posiada jeden egzemplarz Biblii Gutenberga, ale udostępnia zwiedzającym obejrzenie tylko kopii) oraz pracy w grupach nad tematami: *Geografia biblijna* – prowadzący ks. dr Stanisław Jankowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), *Projekt wykładu teologii biblijnej* – prowadzący ks. prof. Tomasz Jelonek (PAT), *Ćwiczenia z Pisma Świętego: od teorii do praktyki* – prowadzący ks. dr Wojciech Pikor (KUL), *Klasyfikacja nurtów judaizmu starożytnego pod kątem relacji do kultury greckiej* – prowadzący p. prof. Michał Wojciechowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski).

Pracami sympozjum kierował przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich, ks. prof. Waldemar Chrostowski (UKSW). Podczas ostatniego spotkania, 20 września 2007 roku, podsumował obrady, wyraził podziękowanie organizatorom spotkania w Pelplinie i podał do wiadomości, że kolejne sympozjum odbędzie się we Wrocławiu 16-18 września 2008 roku, a jego tematyka będzie związana z Rokiem św. Pawła.

Sympozjum odbywało się w auli i w salach Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Przybyłych biblistów (księży, siostry zakonne, świeckich – panie i panów) w liczbie 120 osób zakwaterowano w seminarium, w internacie liceum Collegium Marianum, w siedzibie Księdza Arcybiskupa, oraz w hoteliku (przebudowany budynek młyna) przy katedrze. Organizatorzy włożyli maksimum wysiłku, aby godnie przyjąć biblistów i aby czuli się oni dobrze w murach wspaniałego opactwa pocysterskiego – świadczyły o tym pokoje, foldery, informatory, sale (także sala jadalna) oraz zorganizowany wieczór towarzyski przy ognisku.

S. Ewa J. Jezierska OSU

Bogdan Giemza SDS (red.), *Wędrówki przez rok kościelny z Benedyktem XVI*, Kraków 2007, ss. 328.

Nakładem wydawnictwa Herdera ukazała się książka: *Credo für heute* (Freiburg – Basel – Wien 2006), której redaktorzy: H. Zaborowski i A.

Letzkus, komentują za pomocą tekstów J. Ratzingera – Benedykta XVI apostolskie wyznanie wiary. Ks. Bogdan Giemza, salwatorianin, doktor teologii, pastoralista, adiunkt PWT we Wrocławiu, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Salwatorianów w Bagnie, robi kolejny krok w kierunku redaktorów książki *Credo für heute*, bo za pomocą tekstów J. Ratzingera – Benedykta XVI komentuje rok kościelny. Oryginalność i zarazem aktualność tego kroku polega na tym, że w liturgii roku kościelnego prawdy chrześcijańskiej wiary komentowane za pomocą tekstów J. Ratzingera – Benedykta XVI przestają być czymś abstrakcyjnym, lecz uzyskują jakby *twarz*; co więcej, dogmat staje się doksologią. Odpowiada to zasadzie: *lex orandi – lex credendi*, który to aksjomat pochodzi od św. Prospera z Akwitanii (ok. 390 – ok. 465), a którego pełne brzmienie jest następujące: *Legem credendi lex statuat supplicandi* (łac. „o prawie wiary niech stanowi prawo modlitwy błagalnej”). Powyższy aksjomat przypomina, że liturgia odgrywa zasadniczą rolę w interpretacji wiary chrześcijańskiej. To przekonanie było zawsze obecne w teologii wschodniej, natomiast teologia zachodnia często traktowała to zagadnienie pobieżnie, a czasami nawet pomijała związek liturgii z dogmatem. Tymczasem aksjomat: *lex orandi – lex credendi* czyni liturgię siostrą dogmatyki, a dogmat w liturgii – doksologią. Nie dziwią zatem zainteresowania dogmatyka liturgią, co widać u J. Ratzingera, który jest autorem: *Wprowadzenia w chrześcijaństwo* i zarazem *Ducha liturgii*. Duchem liturgii jest dogmat, który niejako ze swej natury chce się *wprowadzić* do liturgii. Wielu współczesnych liturgistów zdaje się zapominać o aksjomacie: *lex orandi – lex credendi*, o czym świadczy odseparowanie ich katedr na wydziałach teologicznych od teologii dogmatycznej i zamknięcie ich w ramach teologii pastoralnej. Tymczasem liturgika bez *lex credendi*, zajmująca się samym tylko *lex orandi*, pozostanie samym *lex* zbliżającym się do prawa kanonicznego. Taka liturgika koncentruje się przede wszystkim na szczegółowym, wręcz drobiazgowym zachowywaniu przepisów liturgicznych, co przypomina biblijne przecedzanie komara i połykanie wielbłąda (Mt 23,24). Taka koncepcja liturgiki zabija ducha liturgii, którym jest dogmat. W opozycji do tego trendu stoi J. Ratzinger, który pozostaje wierny aksjomatowi: *lex orandi lex credendi*, odczytując dogmat w duchu liturgii i wprowadzając dogmat do ducha liturgii, dlatego też dogmatyczne teksty obecnego Papieża doskonale pasują do roku kościelnego. Dowodem na to jest praca B. Giemzy, która dogmatyczne teksty J. Ratzingera wpisuje w rok kościelny.

Według autora: „Książka jest odpowiedzią na apel Benedykta XVI o podjęcie trudu zrozumienia i umiłowania liturgii. Zamiarem autora jest przybliżenie nauczania kardynała Ratzingera na ten temat i zaproszenie Czytelników do dalszej osobistej lektury tekstów obecnego Papieża. Zgodnie z tytułem książka jest rodzajem przewodnika przez rok kościelny”. Temu zamiarowi autora podporządkowana jest struktura pracy: „Na każdy miesiąc proponuje dwa rozważania w nawiązaniu do uroczystości, świąt lub wspomnień przewidzianych w danym miesiącu; niekiedy rozważania nawiązują do okresu liturgicznego, na przykład Adwentu lub Wielkiego Postu. W ten sposób otrzymujemy mozaikę dwudziestu czterech tematów. Całość bazuje na bogactwie nauczania kardynała Ratzingera, nie pomijając jego najnowszych przemówień i dokumentów”. Zamiar autora został osiągnięty: jego praca czyni J. Ratzingera – Benedykta XVI przewodnikiem po wybranych obszarach roku kościelnego.

Książka B. Gienzy jest czymś zdecydowanie więcej niż pomocą homiletyczną. Jest to przede wszystkim cenna pomoc w wychowaniu liturgicznym, którego celem jest czynne uczestnictwo w liturgii. Tym liturgicznym wychowawcą jest przede wszystkim prezbiter. To on ma realizować następujące postanowienie Konstytucji o liturgii świętej: „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, jakiego domaga się sama natura liturgii” (14). Samym zaś wiernym wędrowanie przez rok kościelny z Benedyktem XVI pozwoli odkryć bogactwo tego roku, co nie będzie obojętne dla pełnego, świadomego i czynnego udziału w liturgii.

B. Gienza jako wytrawny pastoralista osadza nauczanie J. Ratzingera również w kontekście współczesnych problemów stojących przed Kościołem. Dzięki temu wydobywa pastoralny wymiar dogmatyki J. Ratzingera, który podejmuje współczesne wyzwania pod adresem Kościoła. Te wyzwania chcą uczynić chrześcijaństwo niezrozumiałym dla współczesnego człowieka. Okazuje się, że przyszedł papież był nie tylko wierny zasadzie: *lex orandi – lex credendi*, lecz podobnie jak wielcy ojcowie Kościoła, w tym jego mistrz, św. Augustyn, tworzył dogmatykę, uwzględniając aktualne problemy pastoralne. Dogmatyki nie można bowiem uprawiać w próżni. Musi być ona powiązana z tym, co aktualnie jest wyzwaniem dla Kościoła, a tym aktualnym wyzwaniem jest np. dramat Europy polegający na braku akceptacji dla własnej

kultury i historii. Bez tego pastoralnego wymiaru dogmatyka stałaby się *sztuką dla sztuki*, a bez dialogu ze współczesnością – gettem.

Według Konstytucji o liturgii: „życie duchowe nie ogranicza się jednak do udziału w samej liturgii” (12). Dlatego też w rok kościelny wpisany jest kult Krzyża, Najświętszego Serca Pana Jezusa, Miłosierdzia Bożego i Najświętszego Sakramentu. Te kultury prowadzą do liturgii przede wszystkim w czasie świąt, które zrodziły: Święto Podwyższenie Krzyża, Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, Niedzielę Miłosierdzia Bożego i Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. J. Ratzingerowi bliskie są wymienione kultury i dlatego też wspomniane święta i uroczystości można skomentować za pomocą jego dogmatycznych tekstów. W szczególny sposób J. Ratzinger jawi się jako teolog Serca Jezusowego. Z *lex orandi* tego kultu odczytuje dotyczące chrystologii *lex credendi*: w ludzkim organizmie wszystko podporządkowane jest sercu, bo gdy ono przestaje pracować, to organizm umiera; Serce Jezusa natomiast umiera, aby żył organizm Ciała, którym jest Kościół. Z kultu Serca Pana Jezusa można odczytać chrystologię, ale też ten kult potrzebuje chrystologii. Z kultem Serca Pana Jezusa należałoby powiązać pozostałe kultury. Trzeba raczej dokonywać syntezy a nie atomizacji poszczególnych kultów. Kult Serca Pana Jezusa łączy się bowiem z kultem Krzyża i z kultem Bożego Miłosierdzia. Serce Jezusa jest według litanii: „aż do śmierci posłuszne” (na krzyżu) oraz „wielkiego miłosierdzia”. Kult ten z natury swojej prowadzi do Eucharystii.

Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie kultu maryjnego przez J. Ratzingera: „Bóg Niewidzialny i Wieczny objawił się w tym świecie przez ludzi, którzy niejako nadali mu imię: Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba. Poprzez ludzi stało się rozpoznawalne Jego oblicze. Wspominając wdzięcznie tych ludzi, wielbimy Jego samego. Przemilczelibyśmy część Jego chwały, gdybyśmy przestali błogosławić tych, w których On sam się objawił. Chwalimy Go w ludziach, którzy stali się uczniami Jego łaski. Oni bynajmniej nie stoją nam w drodze do Boga, lecz ukazują nam Go”. Uczennica łaski, Maryja, prowadzi więc do kultu Tego, z którego „pełności wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce” (J 1,16).

Skoro oryginalne i potrzebne zamierzenie B. Giemzy, aby uczynić J. Ratzingera przewodnikiem po roku kościelnym, zostało uwieńczone sukcesem, należy oczekiwać, że autor dopisze kolejne tomy, w których J.

Ratzinger – Benedykt XVI będzie przewodnikiem po poszczególnych niedzielach, a nawet po zwykłych dniach roku kościelnego.

Ks. Bogdan Ferdek

Congregatio pro Clericis, *Adorazione eucaristica per la santificazione dei sacerdoti e maternità spirituale*, Roma 2007, ss. 38.

Ósmego grudnia 2007 roku ukazała się niewielka broszura, której właściwy tekst rozpoczyna się wielkim tytułem: *Duchowe macierzyństwo wobec kapłanów*. Nad fotografią *Piety* z Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie, a więc Maryi trzymającej w ramionach ciało Chrystusa, Najwyższego Kapłana, zdjęte z krzyża, czytamy: „Powołanie do duchowego macierzyństwa wobec kapłanów jest zbyt mało znane, słabo rozumiane, a przez to rzadko przeżywane, mimo jego życiodajnego i fundamentalnego znaczenia. To powołanie – często ukryte, niewidoczne dla ludzkich oczu – ma na celu przekazywać życie duchowe. Przekonany był o tym Papież Jan Paweł II, dlatego chciał mieć w Watykanie klasztor klauzurowy, w którym modliłoby się w jego intencjach, jako najwyższego Pasterza”.

Następne stronicie opowiadają o kobietach: rodzonych matkach, siostrach zakonnych, wdowach i młodych świeckich dziewczynach, które na przestrzeni historii Kościoła żyły duchowym macierzyństwem wobec kapłanów. Najpierw ukazana jest św. Monika. Tytuł tekstu o niej stanowi wyznanie jej syna: „To, kim się stałem i w jaki sposób, zawdzięczam mojej Matce!”.

Potem, w rozdziale pt. *Ręce i Serca, które się poświęcają*, opisany jest sen kard. Mikołaja z Kuzy (1401-1464). Widział on siostry zakonne zgromadzone na adoracji, które swymi słabymi i delikatnymi dłońmi podtrzymywały królów, miasta i kraje, papieża, kapłanów i jego samego. Widział też siostry, które już nie dłońmi, ale własnym sercem podtrzymywały tych, którzy przestali kochać Boga. Przewodnik powiedział mu w tym śnie: „Tak traktuje się tych, którzy przestali kochać. Czasami się zdarza, że zapłoną od żaru serc, które się spalają w ich intencji. Jednak nie zawsze”.